



9530 4

I Mag. Oddz. Muzyk. P

~~4598~~ 3554

# Mały Śpiewak

czyli:

## Zbiór pieśni dla szkół polskich.

Ułożył

**F. Robota,**

nauczyciel w Prądniku.

Zeszyt pierwszy.

(Dla najniższej i średniej klasy.)

Cena 1½ śrg.

W Prądniku,

Nakładem A. Picza.

1871

Nieprzystępna cena wszystkich dotąd istniejących śpiewników dla szkół polsko niemieckich, a razem dzieląc to przekonanie, że i powierzchowna wiadomość nót, (których ćwiczenie już z pierwszego zeszytu przez cały czas szkolny wystarcza) bardzo jest pomocna, było mi pobudką do wydania niniejszego pieśniobioru, który do użytku w szkołach elementarnych polecam.

Wydawca.

BIBLIOTEKA UNIW.



JAGIELLOŃSKA

9530I

## 1. Wyprawa na wojnę.

Śpiew Indu.

Trą-bią, trą-bią, w bębny bi-ja, trą-bią, trą-bią,  
w bębny bi-ja, wo-jacz-ko-wie ma-szy-ru-ja,  
wo-jacz-ko-wie ma-szy-ru-ja.

2. Tęzićbym ja maszyrował,  
Gdyby mi kto konia siodłał.
3. Starsza siostra usłyszała  
Zaraz konia osiodłała.
4. A ta młodsza suknię daje,  
Krzyczy, płacze, lamentuje.  
~~~~~  
A ta druga szablę dała,  
A ta trzecia zapłakała.  
~~~~~  
5. Nie płaczcie siostry o brata,  
Przyjedzie on za trzy lata.
6. Już trzy lata pomijają,  
Siostry brata wyglądają.
7. A on leży w szczerém polu  
Ma główkę na kamieniu.

8. A koniczek wedle niego  
Grzebie nóżką, żałuje go.
9. Stawaj panie, stawaj, nie leż,  
Dawałeś mi siano owies.
10. Teraz nie dasz ani sieczki,  
Stoję we krwi pod kosteczki.
11. Teraz nie dasz ani siana,  
Stoję we krwi pod kolana.
12. Teraz nie dasz ani słomy,  
Roznoszą nas kruki, wrony.  
~~~~~

Jedzie wojsko od Franksztyna  
Pójdźże, matko, poznać syna.  
Jakóbym go poznać miała,  
Trzy latam go nie widziała.  
(Piosnka górnoślązka.)

## 2. Zajęczek.

Wesoło.

Śpiew ludu.

Musical score for 'Zajęczek' in G major, common time. The score consists of four staves of music. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a common time signature (C). The melody is written in a simple, folk-like style. The lyrics are written below the notes. Dynamics include *p* (piano) and *mf* (mezzo-forte). The piece ends with a double bar line.

Sie - dzi za - ją - czek pod mie-dza, pod miedzą,  
a my-śliw-cy o nim nie wie-dza, nie wie-dza,  
psy po po-lu roz-pu-ści - li, wszelką rozkosz u-czy-ni - li,  
był tu kot, był tu kot?

2. Cóż ja tym myśliwcom zawinił? 3. Grochu nie wytłuczę, ni prosa,  
Czym ja jaką szkodę uczynił? A w jęczmień nie pójde bo rosa,  
Od kapusty do sasiada, Jakóż! ja uciekać muszę,  
Po listeczku tylko zjadam. Że ocalę moję duszę.  
:,: Nie jak wół. :,: :,: Bo mi żal. :,:

4. Rozpuścili charty ze smyci,  
Rozumieli, iż mnie uchwyci,  
Oni mówią: sa sa sa sa,  
A ja czempredziej do lasa,  
Już ja pan, już ja pan. (W lesie sam.)

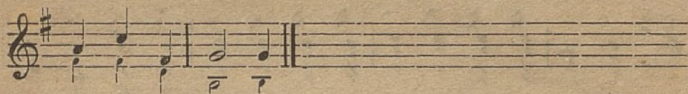
## 3. Służba u młynarza.

Walec.

Śpiew ludu.

Musical score for 'Służba u młynarza' in G major, 3/4 time. The score consists of two staves of music. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 3/4 time signature. The melody is written in a simple, folk-like style. The lyrics are written below the notes. The piece ends with a double bar line.

Gdzieżeś - to by - wał, czar - ny ba - ra - nie? we mły - nie  
we mły - nie, mój mo - ści pa - nie, we mły - nie, we mły - nie,

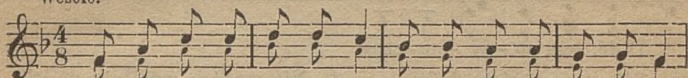


mój mo-ści pa-nie.

Cóżeś tam robił, cz. b. ?      Cóżeś tam pijał, cz. b. ?  
Makę mlał, m. m. mój mości p.      Pomyje, pomyje, m. m. p.  
Cóżeś tam jadał, cz. b. ?      Cóż młynarz robił cz. b. ?,  
Kłóteczki z miseczki, m. m. p.      Kijem bił, k. b., m. m. p.  
Jakóżeś wrzeszczał, cz. b. ?  
M, e, e, m, e, e, mój mości panie.

#### 4. Przechadzka.

Wesoło.



Chodź-my wszyscy pa-ra-mi, Bij-my wszyscy rę-ka-mi,



Po-stę-pu-jąc z tropu w trop, Za-śpie-waj-my: hop, hop, hop!



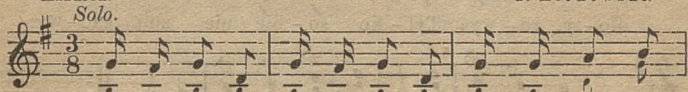
Po-stę-pu-jąc z tropu w trop, Za-śpie-waj-my: hop, hop, hop!

2. Bez hałasu, bez krzyku,      3. Będziemy wyskakiwać,  
Idźmy w wojskowym szyku;      Byle kwiatów nie zrywać;  
Jak gonitwy ujrzem słup,      Na znak dany kłaśniem w dłoń,  
Pobiegniemy: tup, tup, tup!      I krzykniemy: goń, goń, goń!
4. Owoców nie zerwiemy,  
Drzewek nie połamiemy;  
Lecz w niewinnej zabawie,  
Będziem skakać po trawie.

#### 5. Pieśń kominiarczyka.

Mazurek.

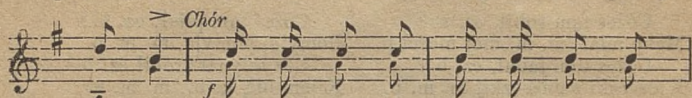
T. Klonowski.



Choć'em brzydki, choć'em czar-ny, A - lem chło-pak



grzeczny; Nie dbam wcale o wdzięk marny, Dość, żem po-ży-



tecz-ny. Nie dbam wca - le o wdzięk mar - ny



Dość, żem po - ży - te - czny.

- |                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 2. Coby to na świecie było,<br>Zeby nas nie stało?<br>Dla téj myśli wszystko miło,<br>Ruszam w komin śmiało.<br>Zawsze mnie ta myśl ożywia,<br>Ma świat korzyść ze mnie:<br>Jak to serce uszczęśliwia!<br>Jakże to przyjemnie! | 4. Nie gardźcie mną lube dziatki,<br>Ze ubiór nie ładny:<br>Nie straszcie mną, lube matki,<br>To zwyczaj szkaradny.<br>5. Za cóż ja wam tak niemily,<br>Za cóż tak obrzydłem?<br>Kogo zbrodnie oszpecily,<br>Ten tylko straszylem. |
| 6. Kto pracuje w czoła pocie,<br>Zawsze godzielną chwały:<br>Cała wartość człeka w cnoście,<br>W pracy zaszczyt cały.                                                                                                          |                                                                                                                                                                                                                                    |

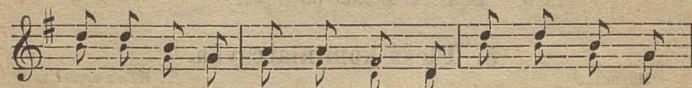
Jachowicz.

### 6. Piosnka o koniku.

Wesoło.



Hop, hop, hop. ko - ni - ku w galop! Skacz przez ko-pee,



pło - ty, ro - wy; Tyl - ko so - bie nie zbij gło - wy,



Za zajączkiem w trop, ko - nicz - ku w ga - lop!

2. Ciesiu, cieś,  
Powoli mnie nieś!  
Zwolna, zwolna bez swawoli,  
Bo złamana nóżka boli,  
Powoli mnie nieś,  
Ciesiu, ciesiu, cieś!

3. Stój, konieczku mój,  
Stój, konieczku, stój.  
Jak podjesz dobrze obroczkę,  
To sobie pobrykasz skoczkę,  
Ale teraz stój,  
Stój, konieczku mój.  
Nowosielski.

## 6. Das Steckenpferd.

1. Hopp, hopp, hopp,  
Pferdchen lauf Galopp!  
Ueber Stoc und über Steine,  
Rühre nur recht flink die Beine,  
Immer im Galopp,  
Hopp, hopp, hopp, hopp, hopp.

2. Tipp, tipp, tapp,  
Witf mich nur nicht ab!  
Zähme deine wilden Triebe,  
Pferdchen, thu mir's ja zu Liebe,  
Witf mich ja nicht ab!  
Tiptti, tiptti, tapp!

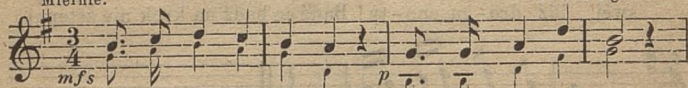
3. Vrr, brr, he!  
Steb', mein Pferdchen, steb'!  
Sollst noch heute weiter springen,  
Muß dir nur erst Futter bringen,  
Steb', mein Pferdchen, steb',  
Vrr, brr, brr, brr, he!

4. Ja, ja, ja,  
Ja, nun sind wir da;  
Diener, Diener, liebe Mutter,  
Findet auch mein Pferdchen Futter?  
Ja, ja, ja, ja, ja,  
Ja, nun sind wir da!

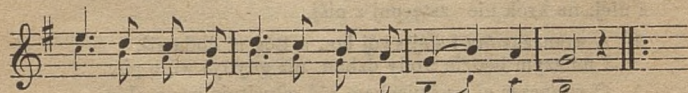
## 7. Pieśń wieczorna.

Miernie.

H. G. Nägeli.



Do po-ko-ju wo-ła noc znów każ-de-go,



o jak o-na mi-ła dla stru-dzo-ne-go.

2. Dozna pokrzepienia  
Dusza czystego,  
Straszliwe marzenia  
Drećzą zaś złego.

3. Boże, Twój ochronie  
Wszystkich oddaje,  
Niech chorzy w Twem łonie  
Ulgi doznają.

4. Gdy się nie ocuca  
Już wielki Boże,  
Niechaj im zaświeca  
Wieczne Twe zorze.

### 7. Die Abendsonne.

1. Goldne Abendsonne,  
Wie bist du so schön!  
Wie kann ohne Wonne  
Deinen Glanz ich seh'n.
2. Schon in früher Jugend  
Sah ich gern nach dir,  
Und der Trieb zur Jugend  
Glühte mehr in mir.
3. Wenn ich so am Abend  
Staunend vor dir stand,  
Und an dir mich labend  
Gottes Huld empfand.
4. Doch von dir, o Sonne  
Wend' ich meinen Blick  
Mit noch höh'rer Wonne  
Auf mich selbst zurück.
5. Schuf uns ja doch beide  
Eines Schöpfers Hand,  
Dich im Strahlenkleide,  
Mich im Staubgewand.

### 8. Bądź poczciwym.

Miernie. Mozart.

Pocz-ci-wym zawsze, prawym bądź do sa-mój śmier-ci

swój, idź dro-gą cno-ty! Bądź co bądź na krok nie zstępuj

z niej, na krok nie zstę-puj z niej.

2. A wtenczas órz i sięj swój łan, a Bóg ci doda sił,  
I milszym będzie wody dzban, niż gdybyś wino pił.
3. O wtenczas ci z uśmiecham róż zakwitnie życia głóg,  
I staniesz śród wybranych dusz, gdy cię zawoła Bóg.
4. I przyjdzie wnuk, swą rosić łą, mogiłę gdzieś ty legł;  
I wonny kwiat obrośnie ją, a anioł będzie strzegł.

### 8. Der alte Landmann an seinen Sohn.

1. Lieb' immer Treu und Redlichkeit bis an dein kühles Grab  
Und weiche keinen Finger breit ;: von Gottes Wegen ab. ;:.
2. Dann wirst du wie auf grünen Au'n durch's Pilgerleben geh'n ;  
Dann kannst du sonder Furcht und Grau'n dem Tod in's Auge seh'n.

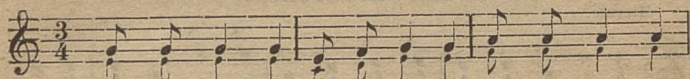


3. Dann wird die Sichel und der Pflug in deiner Hand so leicht;  
Dann singest du beim Wassertrug, als wär' Dir Wein gereicht.
4. Dem Böfewicht wird alles schwer, er thue, was er thu';  
Das Laster treibt ihn hin und her und läßt ihm keine Ruh'.
5. Der schöne Frühling lacht ihm nicht, ihm lacht kein Aehrenfeld;  
Er ist auf List und Trug erpicht und wünscht sich nichts als Geld.
6. Der Wind im Hain, das Laub am Baum sauf't ihm Entsetzen zu;  
Er findet nach des Lebens Traum im Grate keine Ruh'.
7. Drum übe Treu' und Redlichkeit bis an Dein kühles Grab,  
Und weiche keinen Finger breit von Gottes Wegen ab!
8. Dann suchen Engel deine Gruft und weinen Thränen drauf;  
Und Sommerblumen, voll von Duft, blüß'n aus den Thränen auf.

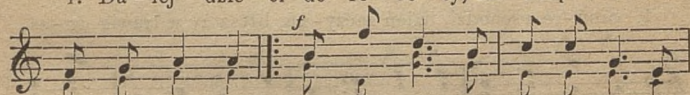
### 9. Piosnka dzieci pragnących.

Wisioło.

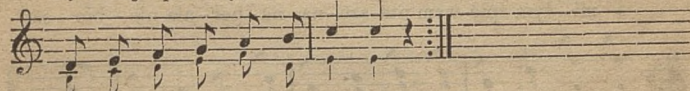
T. Klonowski.



1. Da - lej dzie - ci do ro - bo - ty, Do ksią - żek lub



ręcz - nej pra - cy; Bo cią - gę w ży - ciu kło - po - ty



ma - ją le - niw - cy, próżnia - cy.

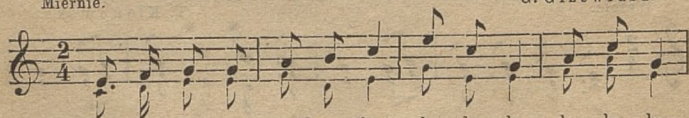
- |                                                                                                                                |                                                                                                                           |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 2. Prędko, słodko przy robocie,<br>Godzina każda upływa,<br>Podczas gdy próżniak w tęskno -<br>Drency się i z nudów ziewa.     | 4. Czas jest klejnot bardzo drogi,<br>Kto na niczém go przepędza,<br>Czyli to pan, czy ubogi,<br>Tego pewna czeka nędza.  |
| 3. Miło wspomnieć, że dzień minął,<br>Kiedy się w nim coś zrobiło;<br>Ale gdy na marne zginął,<br>Wstyd i zgroza, iż się żyło. | 5. Dla tego raczo do pracy,<br>Korzystajmy z każdej chwili!<br>A będą nam źli próżniacy,<br>Szczęścia, swobod zadržęcili. |

Wolski.

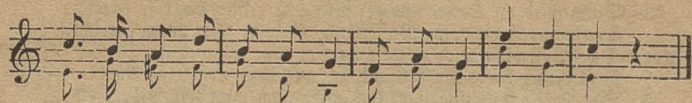
### 10. O znalezionym kwiateczku.

Miernie.

G. Gizewiusz.



1. Raz na leś - ny szedłem ślag la la la la la la,

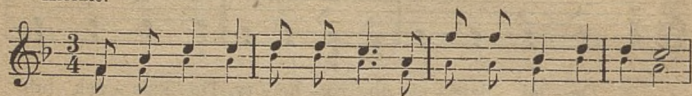


po - co nie wiem, o - to tak, o - to tak, o - to tak.

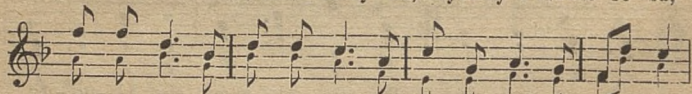
2. A kwiateczek w cieniu stał lala, 4. Więc em go z korzonkiem wziął,  
Patrzył jakby oczka miał, oczka Wsadził, podlał, aż się jał.  
miał, oczka miał. 5. Dziś w ogródku prosto drzwi,  
3. Chcę go urwać, proszę mnie lala, Rośnie, kwitnie, pachnie mi.  
Ja ci zwiędnę, nie rwij mnie, Z niem. pł. Minasowicz.  
nie rwij mnie, nie rwij mnie.

### 11. Skowronek.

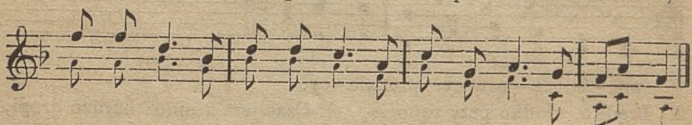
Miernie.



1. Słoń - ce wschodzi, dzień zaczy - na, błyszczy w trawie ro - sa,



a mi - łym śpie - wem pta - sze - na na - peł - nia nie - bio - sa,



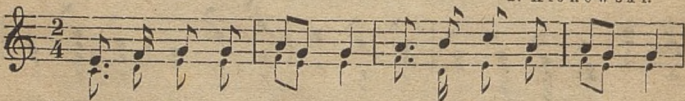
a mi - łym śpie - wem pta - sze - na na - peł - nia nie - bio - sa,

2. Choć tak mały skowroneczek, 3. I wy dzieci z rana wstajcie,  
Gdy dzień błysnie z rana, Jak słoneczko wstaje,  
.: Czystem głosem, jak dzwo - :.: Bogu piosnkę zaśpiewajcie  
neczek, Co wam życie daje. :.:  
Piosnkę Bogu śpiewa. :.:

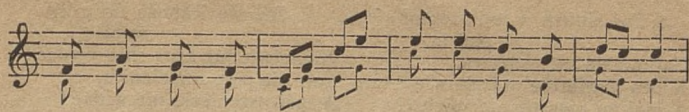
### 12. Piosnka gajowego.

Wesoło.

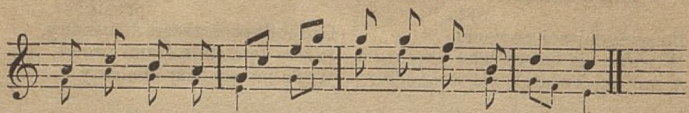
T. Klonowski.



1. So - bie ży - jem sa - mi, Puszczą nas o - sła - nia,



Nam tu las z wia - tra - mi Jak państwu się kła - nia,



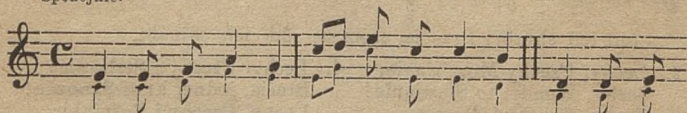
Nam tu las z wia - tra - mi Jak państwu się kła - nia.

- |                                                                                                                   |                                                                                                               |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 2. W białych pańskich dworach<br>Muzykantów granie;<br>:: Milsze w czarnych borach<br>Kukułek kukanie. :::        | 4. Miesiączku nie gaśnij!<br>Rosa połyskuje,<br>Świecą myśli jaśniej,<br>Żywić serce czuje.                   |
| 3. W białych pańskich dworach<br>Słudzy z pochodniami;<br>Nam tu w czarnych borach<br>Wszedł miesiąc z gwiazdami. | 5. Idź, kto chce, do dworów,<br>Dworskim ciesz się stanem;<br>Ja sobie śród borów<br>Jestem strzelcem, panem. |

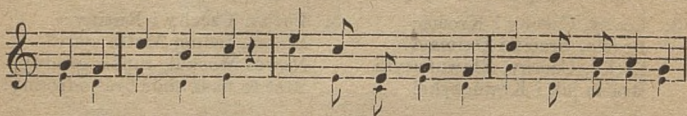
6. Hukam, biegam, śpiewam,  
Ja wolny, gajowy!  
Z echem się odzywam,  
Na bory, dąbrowy!

### 13. Rólnik do wiosny.

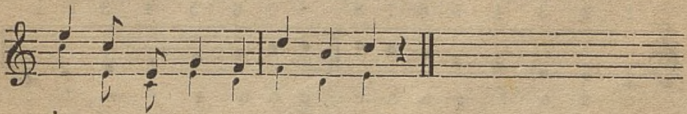
Spokojnie.



1. Już ty - le ra - zy słoń - ce wra - ca - ło, I bla - skiem



swoim dzień szczyci, A me - mu słoń - cu cóż się to stało,



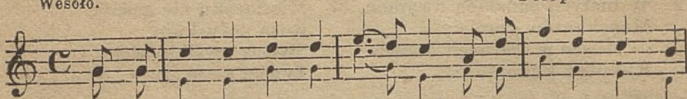
Że mi do - tych - czas nie świe - ci?

2. Już słowik w lesie zaczął swe  
    pieśni,  
Gaj mu się cały odzywa,  
Kłóca powietrze ptaszkomie leśni,  
A mój mi pszczyk nie śpiewa!
3. Już tyle kwiatów ziemia wy-  
    dała,  
Po onegdajszej powodzi;  
W różne się barwy łąka przybrała,  
A mój mi kwiatek nie wschodzi.
4. Już się i zboże do góry  
    wzbiło,  
Nielewie już kłós chce wydać!  
Całe się pole zazieleniło,  
A mój pszeniczki nie widać!
5. O, wiosno! pókiż będę cię  
    prosił?  
Gospodarz zewsząd stroskany,  
Jużem tę ziemię łzami urosił,  
Wróc mi urodzaj kochany.

### 14. Szczepy spokrewnione.

Wesoło.

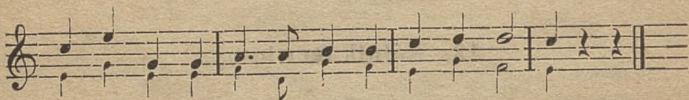
Filip Robota.



1. Od Bal - ty - ku aż po Ta - try, Lechy, Czechy, wszak to



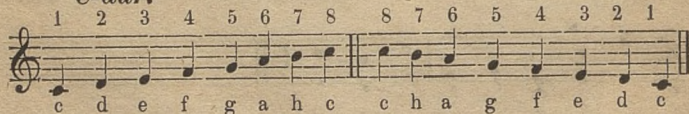
bra - try! Le - chy, Cze - chy i Ka - szu - bi: Bra - cia, czém się



ród ich chlubi! Bra - cia, czém się ród ich chlu - bi.

2. Lechy, Czechy Morawianie,  
Serby, Wendy: to Sławianie!  
Lechy, Czechy i Słowacy  
Tegóż szczepu, co Polacy!
3. Lechy, Czechy i Kroaci:  
Bracia, bracia i Dalmaci!  
Lechy, Czechy, Sławończyki  
Bracia jak i Kraińczyki!
4. Lechy, Czechy i Serbowie:  
Bracia, jednej krwi Synowie!  
Lechy, Czechy i Bośniaki:  
Bracia, bracia i Kozaki!
5. Lechy, Czechy i Rusiny:  
Bracia, jednej Matki syny!  
Nawet Moskał, łupów głodny,  
Brat to nasz choć brat odrodny!

C-dur.



Chwalmyż Bo - ga cza - su swego, Boć mamy wszystko od nie - go.

### Nazwiska nót.

1 2 3 4 5 8 7 8 <sup>8</sup>

1 2 3 4 5 6 7 8  
c d e f g a h c

8 7 6 5 itd. c <sup>c</sup> g g <sup>g</sup>

c h a g c

Napiszcie wszystkie e, f, d, h, a.

Nóty.

cała  $\frac{1}{2}$   $\frac{1}{4}$   $\frac{1}{8}$   $\frac{1}{16}$   $\frac{3}{2}$

Przerwy  
lub pauzy.

1 2 1 1 2 3 2 1 1 2 3 4 3 2 1

la la la c d e d c

1 2 3 4 5 4 3 2 1 1 2 3 4 5 6 5 4 3 2 1

1 2 3 4 5 6 7 6 5 4 3 2 1 1 2 3 4 5 6 7 8 7 6 5 4 3 2 1

1 2 1 2 3 1 2 3 4 1 2 3 4 5 1 2 3 4 5 6

1 2 3 4 5 6 7 1 2 3 4 5 6 7 8 8 7 8

la la la

8 7 6 7 8    8 7 6 5 6 7 8    8 7 6 5 4

la —

5 6 7 8 8 7 6 5 4 3 4 5 6 7 8 8 7 6 5 4 3

2 3 4 5 6 7 8    8 7 6 5 4 3 2 1 2 3 4 5 6 7 8

1 3 5 8    8 5 3 1    1234    1234    1234    1234

Tóż samo w następujących rodzajach tónu!

c cis c e es e h b h

G-dur.                    fis                    D-dur.

1 2 3 4 5 6 7 8                    1 2 3 4 5 6 7 8

A-dur.                    E-dur.

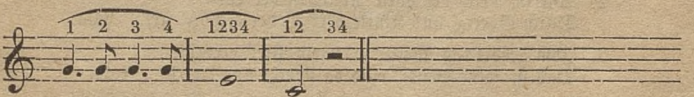
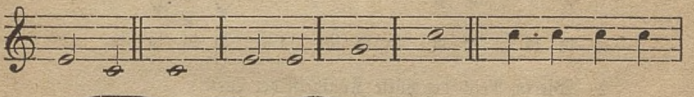
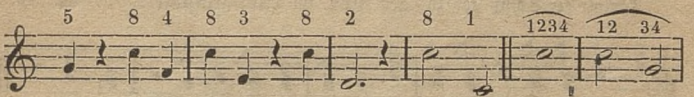
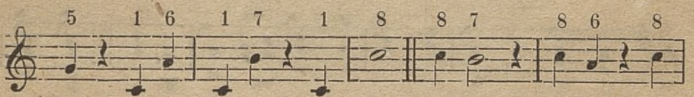
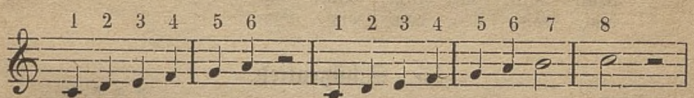
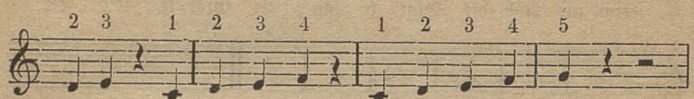
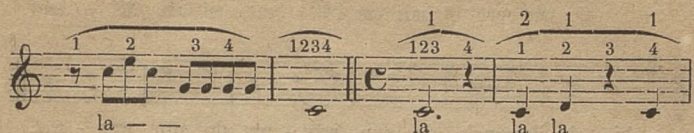
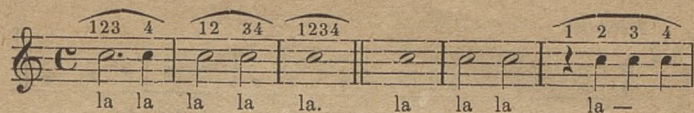
1 2 3 4 5 6 7 8                    1 2 3 4 5 6 7 8

F-dur.                    B-dur.

1 2 3 4 5 6 7 8                    1 2 3 4 5 6 7 8

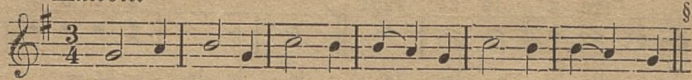
Es-dur.                    As-dur.

1 2 3 4 5 6' 7 8                    1 2 3 4 5 6 7 8



Tóż samo w innych rodzajach tónu.

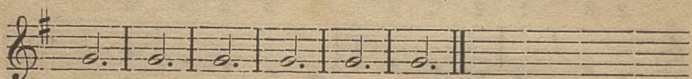
*Kanon.*



Jak - że w wieczór mi - ło by - wa, mi - ło by - wa,  
 D wie wohl ist mir am A = bend, mir am A = bend,



kie - dy dzwonek do snu wzy - wa, do snu wzy - wa:  
 wenn zur Ruh die Glock = fe läu = tet, Glock = fe läu = tet:



bim, bam, ba, bim, bam. ba.  
 bim, bam, bim, bam, bim, bam.

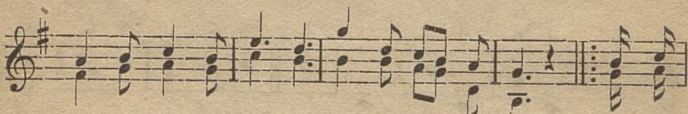
15. Schützenlied.

Munter.

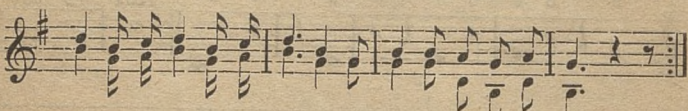
B. A. Weber.



Mit dem Pfeil und Bo-gen, durch Ge - birg' und Thal,



kommt der Schüs'ge - zo - gen früh im Mor-gen-strahl! La la



la la la la la la la la la la la la la.

2. Wie im Reich der Lüfte König ist der Weib:  
 Durch Gebirg' und Klüfte herrscht der Schütze frei. Lala.
3. Ihm gehört das Weite, was sein Pfeil erreicht,  
 Das ist seine Beute, was da fleucht und freucht. Lala.

Schiller.



15. (Melodyja jak »Schützenlied«.)

1. Z piersi głębokości niech pieśń nasza brzmi,  
Odgłosem radości, co nam w sercu tli. Lala.
2. Jak śpiewają ptaki, w gaju z krzaków, z drzew,  
Tak, chłopcy, dziewczaki! rozwódźmy swój śpiew. Lala.
3. Kto serca czystego, a ma czysty ton,  
Niechże wyda jego, dźwięcznie, jakby dzwon! Lala.
4. Pan Bóg sam w niebiosach będzie temu rad,  
Kiedy w naszych głosach piękność jest i ład. Lala.
5. Łączmy się więc w koło, śpiewając i my,  
Zabrzmi pieśń wesoło, śród ochoczej gry. Lala.

16. Bitwa. —

Żwawo. Methfessel.

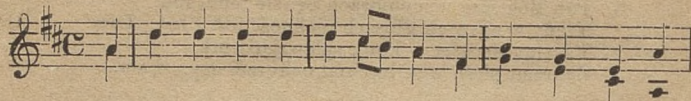
1. Do sze - re - gu sta - waj - cie jak naj - pre - dzój sam, nie -  
przy - ja - ciel już bli - sko o - to sto - i tam, do rę - ki  
broń na ła - do - wni - cę dłoń a sza - bla w bok przy -  
pię - ta niech da - je brzęk.

2. Niech bębny wydają do bitwy bliskiej głos,  
By nas nieuprzedził nieprzyjacielski cios.  
Do Boga wstchnąć, nieprzyjaciela ciąć,  
A teraz batalion do bitwy rusz.
3. Ni groźliwych kul deszcze ni dzid gęsty las,  
Choć grożą przelaniem krwi, nie ustraszą nas,  
Gdy z nami Bóg, nic nie dokaże wróg,  
Z ufnością postępujemy, bo z nami Bóg.

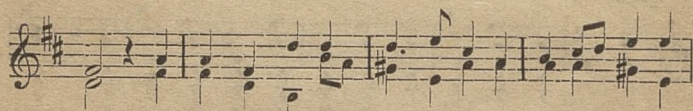
4. A jeżeli nas trafi nieszczęśliwy los,  
Bez rozkazu Boga nie spadnie z głowy włos.  
To śmierć sławna, boć rzecz nasza prawna,  
Więc dajmy radzi życie dla ojczyzny.

### 17. Wieśniak.

Świetnie.



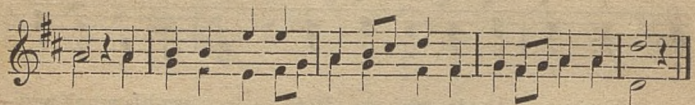
1. Niech ży - je go - spo - dar - ski stan, bądź ról - ni - ko - wi



cześć, za wszystkich on u - pra - wia łań, by wszyscy mie - li



jeść, nim słońce wejrzy z nieba bram on wyj - dzie już na

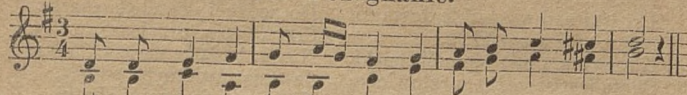


siew, choć w mieście śpią on ro - bi sam, ku niebu wznosząc śpiew.

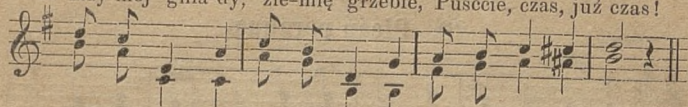
2. Mieszkańcy miasta biada wam.      Nierówny w świecie dział;  
Gdyby nie było nas!                      Lecz chce, by każdy w stanie  
Składajcie przeto dzięki nam                      swym  
Bo wieśniak żywi was,                      Zasługę równą miał,  
Któżby na świecie panem był,                      Więc niechże słyńniem z pracy  
By chłop nie robił nań!                      swój,  
By król i ksiądz i wojak żył,                      A ty z nauki słyń,  
Chłop z roli płaci dań.                      Ty zaś krew za ojczyznę lój:  
3. Tak Pan Bóg rozdał dziatkom                      A każdy swoje czyn!

Miernie.

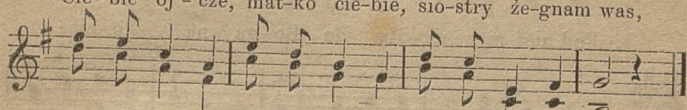
### 18. Pożegnanie.



1. Rzy mój gnia-dy, zie-mię grzebie, Puśćcie, czas, już czas!



Cie-bie oj - cze, mat-ko cie-bie, sio-stry że-gnam was,



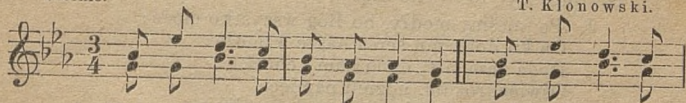
cie-bie oj - cze, mat-ko cie-bie, siostry, żegnam was.

- |                                                                                                                      |                                                                                                                    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 2. Dumnie patrzysz tam po błoni, Złością wstrząsas grzbiet, Spieszę, spieszę, luby koniu Skaczę, lecim wnet.         | 4. Tak, tak, dobrze na zawody, Jeśli poledz mam, Sam tu koniu do zagrody, Wolny wróc tu sam...                     |
| 3. Z wiatrem, z wiatrem, niech drżą wrogi Krwawy stoczym bój, Raźniej, zdrowiej wrócim z drogi, Z wiatrem koniu mój. | 5. Słyszę jeszcze sióstr wołanie, Zwróc się koniu — stój! Niechcesz — lećże — niech się stanie, Leć na krwawy bój. |

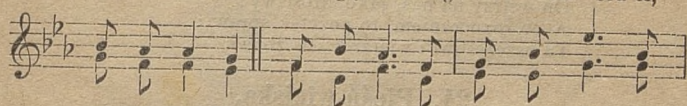
### 19. Zadownienie.

Miernie.

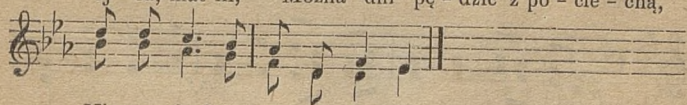
T. Klonowski.



1. Cho-ciaż pod u - bo - gą strzecha, O - bok bra-ci,



oj - ca, mat-ki, Można dni pę - dzi z po - cie - cha,



Nie wy-chodząc ze swój chat-ki.

- |                                                                                                                            |                                                                                                                                                                                            |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 2. Praca nam jedna wesele,<br>Droższa nad wszystkie dostatki,<br>A kochani przyjaciele.<br>Nie wyjdą z mej biednej chatki. | Z wielkich pałacy ucieka,<br>Do nędznej pocziwój chatki.<br>4. Przy enocie, przyjaźni, pracy,<br>Nieba, bądźcie moje świadki!<br>Za tysiąc świętych pałacy,<br>Nie zamienię swojej chatki. |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

Zwolna.

## 20. Pieśń poranna.

*p Solo*

1. Pod-nieś-my mo-dły do Bo-ga na nie-bie;  
*Chor f*  
On dzie-ci Swoje ra-tu-je w po-trzebie; On chę - tnie  
*p*  
da - je tym, któ - rzy go proszą, I rad tych słu - cha,  
co pro - śby za - no - szą.

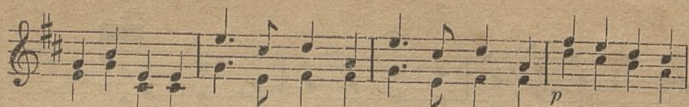
2. Podnieśmy modły, bo Bóg wszystko może;  
On ku dobremu serca nasze wzmoże:  
Doda nam siły, doda nam i chęci,  
Oświeci rozum, udzieli pamięci.
3. Podnieśmy modły, bo jest dobrośliwy;  
On wejrzy na nas, jako litościwy;  
A co rozpocznem, to pożytek sprawi:  
Tu uszczęśliwi i wiecznie nas zbawi.

## 21. Pieśń wiejska.

Miernie.

Righini.

1. Wsi ko - cha - na, wsi we - so - ła śpiewać to - bie



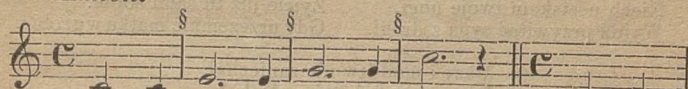
кто выдо-ла? Кто знаè розкош two-jej pra-cy? My ja czujem,



my wiešnia - cy my ja ozu - jem, my wie - šnia - cy.

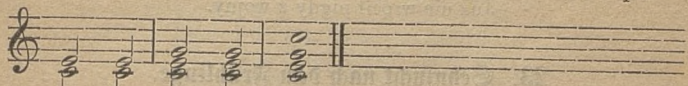
2. *Žyjac z naszych rak roboty,  
Trzymajac się enót prostoty,  
Znamy tylko ten breg mały,  
Gdzie nas matki kołysały;*
3. *Dziękujemy Bogu za to:  
Nasza wiosna, nasze lato;  
Nasza jesień ubarwiona,  
Sypie kłosy, roni grona.*
4. *Nam się księżyc w nocy śmieje,  
Nam poranek rosy leje,  
Nam się tylko ziemia godzi  
Wschodzi słońce i zachodzi.  
Szumia dęby, kwitnie łąka;  
Góra dołem chłód się błaka,  
Niech się wielki świat przewraca,  
Z nami pokój, miłość, praca.  
Kniaź nin.*

*Kanon.*



Za - śpie-waj - my wszy - scy w głos.

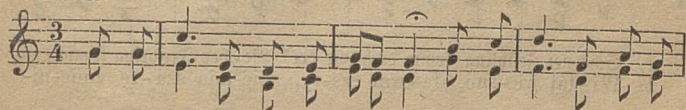
Za - śpie-



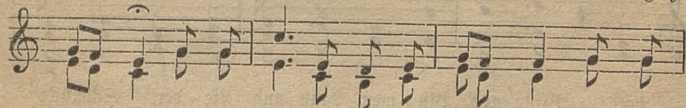
waj - my wszy - scy w głos.

**22. Syn.**

*Miernie.*



1. Je-dzie, je-dzie ry-cerz zbro-jny, wra-ca do-dom z dłu-giej



woj - ny suknia je - go po-krwa - wio - na, sza - bla

je - go wy - szcer - bio - na, suknia je - go po - krwa -

wio - na, sza - bla je - go wyszcer - bio - na.

2. Przywitał go ojciec stary,  
Siostry mu wyniosły dary.  
Cieszyli się bracia mili  
I sąsiedzi się cieszyli.
3. Gdzież matko? wracam z boju,  
Matko miła wyjdź z pokoju,  
Niech uściskam twoje nogi,  
Wyjdź przywitać syna z drogi.
4. Jakże może wyjść do ciebie,  
Gdy od roku po pogrzebie!  
Pokój w ziemi ma zrobiony  
I kamieniem przyłożony.
5. Jam ten pokój dla niej sprawił,  
Długom się na wojnie bawił,  
Żyćcie już tu sami sobie.  
Gdy przezemnie matka w grobie.
6. Mszy i modlitw nie zaniechał,  
Jak przyjechał, tak pojechał,  
Znikł za górą rycerz zbrojny,  
Już nie wrócił nigdy z wojny.

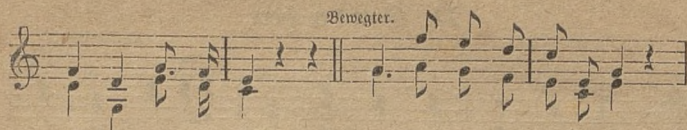
### 23. Sehnsucht nach dem Frühlinge.

Munter.

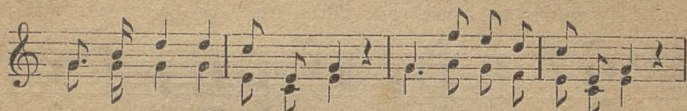
J. V. Federer.

1. Schö - ner Frühling, komm doch wie - der! Lie - ber Frühling komm doch
1. Wi - taj wio - sno, sła - wne cza - sy, Zie - mia sza - tę zmie - ni -

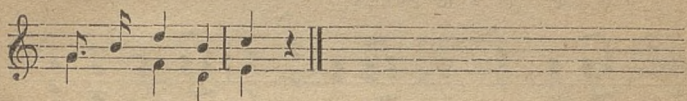
bald! Bring' uns Blu - men, Laub und Lie - der, Schmü - cke  
ła, Sli - czną bar - wę ma - ją ła - sy, Boś ty



wie - der Feld und Wald! 1.—4. La la la la la la la  
wio-sno wró-ci-la.



la la la la la la la la la la la la la



la la la la la.

2. Auf die Berge möcht' ich fliegen, 3. Möchte hören die Schälmeien,  
Möchte sehn ein grünes Thal, Und der Seerden Glockenklang,  
Möcht' in Gras und Blumen liegen Möchte freuen mich im Freien  
Und mich freuen am Sonnenstrahl!, An der Vögel süßem Sang.  
La la. La la.

4. Schöner Frühling, komm doch wieder?  
Lieber Frühling, komm doch bald!  
Bring' uns Blumen, Laub und Lieder,  
Schmücke wieder Feld und Wald. La la.

### 23. Wiosna.

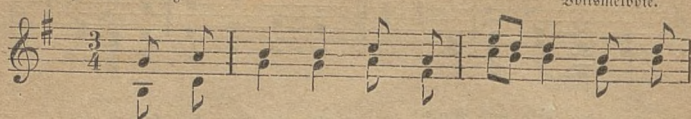
2. Jak to w serce miło wnika 3. Rolnik orze, ziarno wsiewa,  
Jak wesoly to jest czas, Pracuje, jest wesoly,  
Już brzmi w gaju głos słowika, By mógł mieć obfite żniwa  
Echem się odzywa las. Nie straszą go mozoly.  
La la. La la.
4. Pracujże i ty ena młodzi,  
Byś w naukach wzrastała,  
Jesień zaś tego nie zrodzi,  
Co wiosna nie zasiała.

F. Robota.

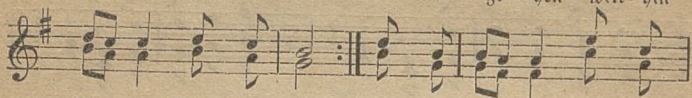
## 24. Gott der Herr.

Langsam und innig.

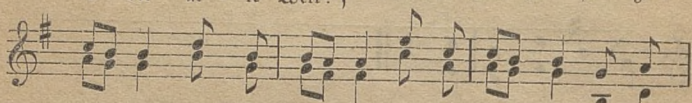
Volksmelodie.



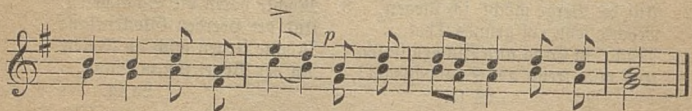
1. { Weißt du, wie viel Ster = ne ste = hen an dem  
Weißt du, wie viel Wol = ken ge = hen weit = hin



blau = en Him = mels = zelt? } Gott der Herr hat sie ge =  
ü = ber al = le Welt?



zäh = let, daß ihm auch nicht Ei = nes feh = let an der



gan = zen gro = ßen Zahl, an der gan = zen gro = ßen Zahl.

2. Weißt du, wie viel Mücklein  
spielen

In der heißen Sonnengluth?  
Wie viel Fischlein auch sich kühlen  
In der hellen Wasserfluth?  
Gott der Herr rief sie mit Namen,  
Daß sie all' in's Leben kamen,  
::: Daß sie nun so fröhlich sind. :::

3. Weißt du, wie viel Kinder frühe  
Steh'n aus ihrem Bettlein auf?

Daß sie ohne Sorg und Mühe  
Fröhlich sind im Tageslauf,  
Gott im Himmel hat an Allen  
Seine Lust, sein Wohlgefallen,  
::: Kennt auch dich und hat dich lieb. :::  
W. Gen.

## 24. Wszechwiadomość i Opatrzność Boża.

1. Wieszli ile gwiazdek chodzi  
Po błękitnem niebie tem?  
Ile wiatr obłoków wodzi  
Nad tą ziemią pędem swym?  
Pan Bóg sam je wszystkie zliczył,  
Ten co światła te rozniecił  
On ich wszystko wojsko zna,  
On je w swoim ręku ma.

2. Wieszli, ile muszków dro-  
bnych

W świetle słońca lekko gra?  
Jaka rybek tam nadobnych  
W chłodnej toni pluska óma?  
Pan Bóg chciał, by one żyły,  
Z bytu swego się cieszyły,  
On ich wszystko mnóstwo zna,  
On je w swojej pieczy ma!



3. Wieszli, ile z rana dziatek Ach! ten ojciec patrzy na nie,  
 Pootwiera oczka swe? Ma swe w nich upodobanie,  
 Ile szczęścia im do chatek On i ciebie dobrze zna,  
 Codzień ojciec z nieba śle? On cię w swój ochronie ma!

Z niemieckiego tłumaczył Gizewiusz.

*Kanon.*

Héj, śpie-waj-my wszy-scy w głos, By śpiew co - raz

8 5 3 1 || 5 5 | 1. ||

wy - żéj, co-raz wy - żéj róśł.

25. Frau Schwalbe.

Mäßig.

G. A. Kern.

1. Frau Schwalbe ist 'ne Schwägenin, sie schwätzt den ganzen  
 1. Do pra - cy ja świ - tem spieszę, lub w mrok wracam z ni-

Tag, sie plaudert mit der Nachbarin, so viel sie plaudern  
 wy do śpie-wu zawszem go - to - wy, bom chłopek szczęśli-

mag; das zwitschert, das zwatschert den lieben langen Tag.  
 wy, La la la la la la bom chłopek szczęśli-wy.

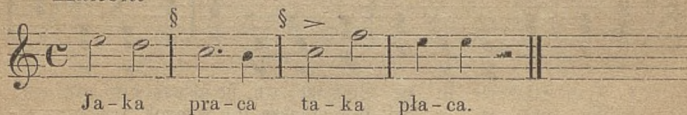
2. Sie schwätzt von ihren Eiern viel, 3. Hält sie im Herbst Gesellschaft gar,  
 Von ihren Kindern klein, Auf jenem Dache dort, —  
 Und wenn sie Niemand hören will So schwätzen die Frau Schwalben  
 Schwätzt sie für sich allein. Erst recht in einem fort; ja!  
 Das zwitschert, — das zwatschert Das zwitschert, — das zwatschert  
 Und kann nicht stille sein. Und man versteht kein Wort.

25. Piosnka wesołego rolnika.

2. Na wiosnę skoro w dzień szary, Zanući w polu skowronkę  
 gdy przygasną zorze, i ja już na dworze.

- (La la i ja już na dworze ;)  
lub :  
(Gdy nuci skowronek  
i śpiewają ptaki,  
Wesoły gospodarz  
w śpiew wtóruje taki.)
3. Złożywszy dzięki me Panu  
i królowi nieba,  
Już biorę sierp lub cep w ręce  
i ruszam gdzie trzeba.  
Gdy nuci skowronek itd.
4. Gdy doznam nieraz i znoju  
przy jakiej przygodzie,  
To miło spocząć przy zdroju  
w drzew cienistych chłodnie.
5. Gdy słońce zaszło, mroczy się,  
skończyła się praca,  
To człowiek z pługa ochoczy  
do domu powraca.
6. Tę wiosna uciech jest pełna,  
dla mnie kwitną sady,  
Wnet kłos złotem połyskuje,  
choć z początku błady.
7. Jak ruta siano jest w szopie  
i stóg nim nabity,  
Na zagonach snop na snopie,  
a kłosy jak kity.
8. Niech zagra mi przy niedzieli  
skrzypek choć fałszywy,  
Człek z serca się rozweseli,  
bo istnie szczęśliwy.

*Kanon.*



Bei **A. Pietsch** in Neustadt i./Schl. sind ferner erschienen und durch alle Buch- und Musikalienhandlungen zu beziehen:

## Elementar-Violinschule

von **Jul. Püschel**.

Complet in 4 Heften.

Heft I. Preis 10 Sgr. Heft III. Primo & Sec. 20 Sgr.  
Heft II. Primo & Sec. 27½ » Heft IV. do. 16 »

Ein Präparanden-Lehrer aus Westpreussen schreibt dem Verleger über Püschel's Violinschule Folgendes:

Die mir gesandte Violinschule von **J. Püschel** hat alle meine Erwartungen übertroffen; ich fand darin, was ich seit Beginn meiner Lehrthätigkeit in verschiedenen Violinschulen vergebens gesucht, einen wirklich praktischen naturgemässen Lehrgang für den Unterricht im Violinspiel. Es hat mir dies eine wirkliche Freude gemacht und ich preise den Zufall“.

## Elementar-Clavierschule

nebst drei Fortsetzungen.

|                                                                  |               |
|------------------------------------------------------------------|---------------|
| <b>Clavierschule.</b>                                            | Preis 1 Thlr. |
| <b>60 Uebungsstücke</b> aus C dur für das Clavier.               |               |
| Erste Fortsetzung.                                               | » 25 Sgr.     |
| <b>77 Uebungsstücke</b> aus G, D und A dur. Zweite Fortsetzung.  | » 1 Thlr.     |
| <b>60 Uebungsstücke</b> aus F, B und Es dur. Dritte Fortsetzung. | » 25 Sgr.     |
| Ferner:                                                          |               |
| <b>Paul und Anna am Clavier</b> von <b>Jul. Püschel</b> .        | » 7½ »        |

Der Rückert'sche Lehrer-Kalender von 1871 enthält über Püschel's Clavier-Compositionen folgende Empfehlung:

Sowohl die Elementar-Clavierschule, als auch die von Herrn Püschel herausgegebenen Fortsetzungen haben wohlverdiente Empfehlung, Anerkennung und Beifall gefunden, und sind gewiss allen Lehrern, die sie benutzten, sowie auch den Schülern, lieb geworden. Die Püschel'sche Arbeit sei hiermit allen Collegen bestens empfohlen.

Bei **A. Pietsch** in Neustadt i./Schl. sind ferner erschienen  
und durch jede Buch- und Musikalienhandlung zu beziehen :

## **Katholisches Gesangbuch**

zum Gebrauch

bei der öffentlichen Gottesverehrung  
für die Schuljugend.

— Preis pro Exemplar 3 Sgr. —

Bei Einführung wird das Melodienbuch — Preis 1 Thaler — der  
betreffenden Schule gratis gegeben.

Das Gesang- sowie Melodiebuch ist durch jede Buchhandlung so-  
wie vom Verleger direct zur näheren Durchsicht zu beziehen.

---

## **Gelegenheits-Gedichte.**

~~~~~  
**Eine Sammlung**

von Gedichten ernsten und heitern Inhalts für verschiedene  
Lebensverhältnisse und festliche Tage.

Herausgegeben

von

**Clementine am Bober.**

Preis brosch. 4 Sgr.

Ausserdem erlaube ich mir die Herren Lehrer auf meinen Verlag von  
Kirchenmusikalien, worüber ein besonderer Katalog zu Diensten steht, ganz  
besonders aufmerksam zu machen.

---

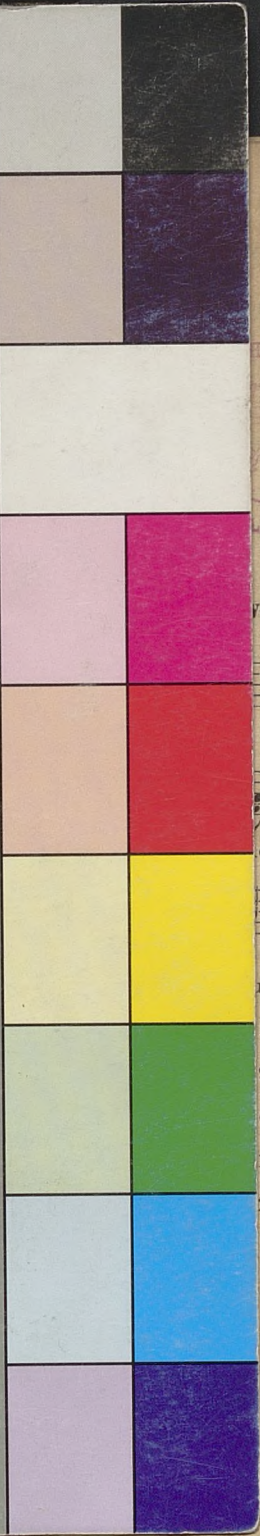
Druck von Breitkopf und Härtel in Leipzig.

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8  
 Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

# Colour Chart #13

DANES  
-PICTA  
.COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



8. A kon  
 Grzebi  
 9. Stawaj  
 Dawał  
 0. Teraz  
 Stojeć  
 1. Teraz  
 Stojeć  
 2. Teraz  
 Roznoś  
 Jedzie  
 Pójdź  
 Jakózb  
 Trzy la

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



## Grey Scale #13



DANES  
-PICTA  
.COM